



EDMUND GONTARCZYK

Warszawa, 12 grudnia 1945 r. Sędzia śledczy Alicja Germasz przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi, sędzia odebrała od niego przysięgę, po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Edmund Gontarczyk
Wiek	55 lat
Imiona rodziców	Wacław i Wincentyna
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Puławska 41 m. 22
Zajęcie	kierownik sekcji ekshumacji Miejskiego Zakładu Pogrzebowego
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

W czasie powstania w Warszawie 2 sierpnia zostałem przez Niemców zabrany, wraz z wszystkimi mężczyznami z domu, gdzie mieszkałem, przy al. Niepodległości 132, do *Stauferkaserne* przy ul. Rakowieckiej. Stamtąd wszyscy mężczyźni zdrowi (było nas około tysiąca) wychodzili na miasto do roboty i wracali wieczorem. Ja jako ranny nie byłem wysyłany do robót.

Od wracających z miasta słyszałem, że byli oni używani do grzebania trupów na terenie Mokotowa. Wiem od nich, że na terenie więzienia przy ul. Rakowieckiej zostało rozstrzelanych 30 osób, które zostały zabrane ze *Stauferkaserne*. Moi towarzysze ich grzebali na miejscu.

Słyszałem wtedy, że w więzieniu tym odbywały się często masowe egzekucje. Wiem również, że pewnego dnia naszym ludziom kazano podpalić szpital więzienny, przy tym znoszono tam szereg trupów znajdujących się na terenie więzienia. Nazwisk osób, które udzielały mi powyższych informacji ustalić nie mogę, byli to tylko przypadkowi towarzysze z więzienia.

Odczytano.